

# rusina, Rób kolację moim pyskom (prod. SHDOW

Chyba słyshałem już wszystko  
Tak mi się wydawało kiedy gadałem z dziwką  
One powiedzą ci to co chcą i chcą być bardzo blisko  
Nie możesz zaufać im i ich fałszywym wciskom

Kiedy zamówię kolację, no to tylko na nazwisko  
Zaproszę tam ziomów, zrób kolację moim pyskom  
Moi przyjaciele dumni, kiedy twoje ziomy kisną  
Co ty wiesz o mnie, jeśli nic nie wiesz, to siedź cicho

Jeśli chcę coś mieć, no to najpierw siedzieć cicho  
Nie ma to znaczenia kiedy zrobisz widowisko  
Ale daj do zrozumienia że jesteś prawdziwy w tym  
Bo inaczej to nie ma sensu, jeśli jesteś zwykłą dzi\*ką

Zwiną, tamte dupy zwiną  
Pomyśl kto zostanie, przecież nie są twą rodziną  
Jeśli nazywasz tak kogoś, to szanuj jak miałbyś zginąć  
Znowu przesadziłem

Moi siomale jarają bu-cha  
No a twoi ziomale to jakaś buj-da

Nie dostaje jakoś nigdy nic od bu-ta  
Ale może przez to kupię kiedyś bu-ta

Tak jak Łukasz, chciałbym powiedzieć  
Że moje nowe buty wlatują dziś w ciebie  
Zaczynam unosić się, teraz widzę to lepiej  
Daj mi trochę czasu, a podniosę całą resztę

Mieszkam na PTZ  
To jak więzienie  
Jeśli mogłem wyjść stąd, to już coś tu zmienię  
Nie dziwi mnie że ludzie stąd spie\*dalają, szczerze  
Skoro rodzisz się a potem tylko czeka śmierć na ciebie

Jeśli chcę coś mieć, no to najpierw siedzieć cicho  
Nie ma to znaczenia kiedy zrobisz widowisko  
Ale daj do zrozumienia że jesteś prawdziwy w tym  
Bo inaczej to nie ma sensu, jeśli jesteś zwykłą dzi\*ką